Bajka o drzewie

Promyki nieśmiałego słońca budziły kolejny dzień. Zewsząd słychać było odgłosy rozpoczynającej się krzątaniny. Pośród narastającego zamieszania, dostojna lipa, rosnąca nad brzegiem szumiącego strumyka, ze spokojem wyciągała swe gałęzie w kierunku promyków ciepłego słońca. Uważnie, z troską przyglądała się swoim sąsiadom. Wypełniała ją radość, gdy na wiosnę pośród jej konarów ptaki wiły swoje gniazda. Pracowite pszczółki uwijały się zbierając nektar. Motylki, koniki polne i inni mali mieszkańcy łąki radośnie poruszali się pośród gęstwiny traw. Jak co dzień drzewo z zaciekawieniem wyczekiwało ludzi, którzy w cieniu jej szlachetnej korony chętnie urządzali sobie krótki odpoczynek. Szczególne lubiło odwiedziny małej Zuzi i Wojtusia, którzy często urządzali sobie tu piknik razem z rodzicami, ciesząc się zielenią liści i zapachem kwiatów lipy. Tego dnia jednak jako pierwszy pojawił się chłopiec jadący na rowerze ze słuchawkami na uszach. Nie interesował go śpiew ptaków ani woń roztaczająca się wokół wspaniałego drzewa. Zatrzymał się tylko na chwilkę, wyciągnął butelkę z plecaka, wypił sok i cisnął nią z całej siły w pień drzewa. Ta rozbiła się z głośnym trzaskiem, ale nie zrobiło to Arku żadnego wrażenia, który pojechał dalej. Był upalny dzień a promienie słońca wpadając w okruchy szkła jak rozpalone ogniki podgrzewały korę drzewa. Stało ono bezradne, czekając na ratunek. Zapach tlącego się drewna zaniepokoił ptaki, które zerwały się z gniazda. W mrowisku, które nieopodal lipy wybudowały pracowite mrówki wszczęto alarm. Gdy wydawało się, że już wszystko przepadło na ciągnącej się od horyzontu drodze rowerowej pojawili się Ania i Wojtuś z rodzicami. Szybko zorientowali się w sytuacji i wodą ze strumienia ugasili żarzącą się już korę drzewa. Lipa odetchnęła z ulgą pragnąc swoimi gałęziami przytulić wybawicieli. Dzieci postanowiły, że nie zostawią swojego ukochanego drzewa bez ochrony. Z tektury zrobiły więc tabliczkę, na której napisały :

Drzewo
to Skarb dany nam wszystkim
więc o nie dbaj
jak o swych bliskich.

Bajka nadesłana na konkurs przez Panią Agnieszkę Kałucką z Krakowa

Przedszkole nr 6 Chełm

wydrukowano dnia: 04.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026